

Krystyna Kwaśniewska¹

Funkcje szkoły wyższej w społeczności lokalnej

1. Wstęp

Szkoła wyższa należy do takich instytucji, która w większym czy mniejszym stopniu włączona jest w ogólny system transmisji i recepcji naukowych, może zatem mieć globalny wręcz zasięg intelektualnych wpływów.

Posiada zdolność aktywnego wpływania na kształtowanie się bezpośrednio lub pośrednio całokształtu warunków życia społeczności lokalnej czyli przyczynia się do wzrostu poziomu kapitału ludzkiego i kapitału społecznego.

Związane jest to z faktem, że wyniki uzyskane przez ludzi nauki i wynikające ze statusu szkół wyższych stają się wspólną własnością, nie tylko społeczności akademickiej, ale i całego środowiska.

Przenoszone są one na wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego, przede wszystkim w obrębie danej aglomeracji. Powiązania lokalne dla wzajemnego przenikania się płaszczyzny akademickiej i zaplecza społecznego można wyprowadzić także z faktu, że zarówno pracownicy nauki, jak i studium pochodzą przeważnie z terenu będącego w bliskim zasięgu szkoły wyższej.

Istotnym problemem szkoły wyższej jest jednak edukacja, jej cel, strategiczna rola. Stwierdzić można, że kwestia wykształcenia spełnia dwie zasadnicze role:

- po pierwsze kształcenie skierowane jest na przygotowanie do osiągnięcia pozycji zawodowej, wyrażającej się przydatnością i udziałem w tworzeniu dochodu;
- po drugie kształcenie wynika z realizowania coraz wyższego poziomu rozwoju psychicznego jednostki.

¹ Dr hab. Krystyna Kwaśniewska, prof. KPSW – Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

Zadania te są względem siebie równoległe, jednak wyznaczono im odmienne treści i role. Z tego punktu widzenia wykształcenie w swoim efekcie jest włączone w tworzenie wewnętrznej jakości życia człowieka i jego osobowości. Wówczas można je uznać za dobro samo w sobie. Włączone jest w kształcenie jednostki jako człowieka biorącego udział w przemianach świata, w którym żyje i wówczas będzie ono dobrem o charakterze społecznym.

W filozofii i publicystyce współczesnej rozróżnia się teorie „być” i „mieć”. Pojęcia te można spotkać u wielu autorów, jak np.: B. Suchodolski, K. Podoski, K. Opolski, J. Kluczyński, M. Gmytrasiewicz, W. Włodarski, B. C. Sanyal, J. Szczepański, A. Schopenhauer czy J. Tomas.

W ujęciu prezentowanym przez B. Suchodolskiego dyrektywa „mieć” zawiera zespół środków jakimi dysponuje jednostka w społeczeństwie, aby zorganizować własne życie jako działanie w określonych układach organizacyjno-instrumentalnych, posiadanie różnych dóbr, korzystanie z nich i osiągnięcie uznania.

Druga orientacja „być” określa czym człowiek jest w życiu wewnętrznym i w stosunkach z innymi ludźmi, to co charakteryzuje jego osobowość niezależnie od okoliczności i opinii.

W konkluzji B. Suchodolski podaje, że nie zawsze jest precyzyjna granica między orientacją życia wedle zasady „mieć” i wedle zasady „być”. Oczywiście człowiek musi żyć według obu tych dyrektyw „coś mieć” i „kimś być”.

Byłoby korzystne gdyby powszechnie przyjęty został pogląd, iż wśród celów kształcenia największe znaczenie przypisywano podnoszeniu poziomu osobowości człowieka, jako wartości samej w sobie, czyli nadawać priorytet aspektowi „być”. W konsekwencji stawiano by na pierwszym miejscu pojęcie „bardziej być” przed pojęciem „więcej mieć”.

Istotnym jest by kwalifikacje zawodowe w przyszłej pracy były wyrazem wewnętrznej potrzeby a nie zewnętrznej konieczności. Zatem sprawą niezwykle ważną jest zapewnienie odpowiednich warunków dla jej właściwego zaspokojenia w różnych formach w zależności od poziomu wykształcenia i wieku. Podniesienie poziomu wykształcenia stanowi ważny czynnik realizacji postępu społecznego. Rezultatem tego jest ewoluowanie kapitału ludzkiego i kapitału społecznego.

Przyczyniając się do wzrostu poziomu kapitału ludzkiego i społecznego w najbliższym otoczeniu uczelnia pociąga za sobą konieczność podejmowania ważnych działań w sferze politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej, weryfikujących istniejącą sytuację, która przekłada się na funkcje szkoły wyższej.

Prof. Jan Szczepański omawiając funkcje szkoły wyższej w społeczności lokalnej ujmuje je „... jako rezultaty czynności wykonywanych przez szkołę wyższą a więc rezultaty, zamierzone i niezamierzone, przewidywane i pożądanе oraz nieprzewidywane i niepożądane”.

2. Systematyka rodzajów funkcji realizowanych przez szkołę wyższą

W każdym modelu szkolnictwa wyższego zakres spełnianych funkcji jest szeroki, dalece przekracza obszary dydaktyczne, wychowawcze i naukowe. Charakteryzując układ funkcjonalny szkoły wyższej warto posłużyć się koncepcją struktury prof. Antoniny Kłoskowskiej, która w ramach społecznych funkcji szkoły wyższej wyróżnia funkcje pierwotne, obejmujące dwa główne kierunki działalności uczelni: kształcenie młodzieży oraz twórczą pracę naukową.

Obok nich wyodrębnia funkcje wtórne, obejmujące te działania kulturalne, które wychodzą poza zakres zadań dydaktycznych i badawczych a wynikają z funkcjonowania na określonym terenie zespołów pracowników naukowych i istnienia zasobów materialnych szkół wyższych. Potencjał ten może być wykorzystany w różnorodnych formach promieniowania na bliższe i dalsze środowiska.

Uwzględnić także należy pogląd profesora Janusza Ziółkowskiego, który stwierdza, że rozwój społeczeństwa, praktyka życia społecznego jest tak punktem wyjścia, jak i punktem dojścia, dla działalności szkoły wyższej czy szerzej dla nauki. Konkluzję tę ów autor wywodzi posługując się językiem przyjętym w cybernetyce czy automatyce.

Stosując terminologię automatyki autor ten uważa, „że uczelnia stanowi skomplikowany, wieloparametrowy układ wielowyjściowy, charakteryzujący się znaczną liczbą różnorodnych sprzężeń zwrotnych wewnętrznych (w samej uczelni) i zewnętrznych. Dzięki tym ostatnim sprzężeniom zwrotnym występują silne powiązania między szkołą wyższą a jej „zapleczem”. I chociaż obydwie te organizmy społeczne funkcjonują i rozwijają się według własnych praw – uczelnia oddziałuje wyraźnie na zaplecze, które z kolei oddziałuje na uczelnię. Układ uczelniany przy tym posiada zdolność ograniczonego rozrostu”.

Nie mnożąc dalszych przykładów z zakresu systematyki funkcji szkół wyższych, można stwierdzić, że wśród różnorodnych funkcji szkoły wyższej funkcja kulturotwórcza usytuowana jest w grupie podstawowych.

Profesor Gabriela Kapica oraz profesor Marian Kapica, odwołując się do literatury traktującej o zagadnieniach funkcjonowania szkół wyższych, wyróżniają przede wszystkim kategorię, a więc: „funkcje zadane przez państwo lub funkcje założone”, określone w aktach prawnych wyższego rzędu (m. in. Ustawa o szkolnictwie wyższym). Jednakże uczelnie podejmują o wiele szerszą działalność, głównie z racji swego powiązania ze społecznym otoczeniem i chęcią reagowania na płynące z jego struktury oczekiwania oraz potrzeby miejscowego rynku pracy.

Tego rodzaju aktywność jest rezultatem rozszerzającego się procesu decentralizacji funkcji założonych.

Wymieniony już wyżej prof. Jan Szczepański klasyfikując rodzaje funkcji szkół wyższych, wymienia odrębnie grupę funkcji kulturotwórczych wśród

podstawowych, jak:

1. funkcja rozwijania nauki i jej rozpowszechniania. Bez nauki, bez pracy badawczej nie ma szkoły wyższej, gdyż nauczanie uniwersyteckie jest czynnością pochodną tworzenia wiedzy,
2. funkcje nauczania, tzn. przekazywania wiedzy ogólnej, wiedzy zawodowej, wiedzy polityczno-społecznej,
3. funkcje ekonomiczne, polegające na dostarczaniu gospodarce narodowej, w tym w dużej mierze środowisku lokalnemu kadr o najwyższym poziomie kwalifikacji,
4. funkcje społeczne, polegające na udziale pracowników nauki w miejscowych instytucjach administracyjnych (samorządach terytorialnych, władzach organizacji społecznych i politycznych), ożywianiu kontaktów z węższym i szerszym środowiskiem lokalnym przez studentów i ich rodziny; wiązanie absolwentów ze środowiskiem lokalnym (miasta, regionu) i podnoszeniem jego atrakcyjności dla kadr kwalifikowanych, kreowaniem ogólnego prestiżu miasta.
5. funkcje kulturotwórcze, polegają na aktywizacji kulturalnej społeczności lokalnej przez bezpośredni udział pracowników nauki w lokalnych instytucjach kulturalnych, czasopismach, prasie, itp.

Ważnym czynnikiem jest realizacja wszystkich funkcji szkoły wyższej w społeczności, przede wszystkim lokalnej.

Z uwagi na wielość i różnorodność funkcji szkoły wyższej artykuł ten skupi się na trzech funkcjach, tj. funkcji upowszechniania nauki z uwzględnieniem jej kulturotwórczej roli, kształcenia kadr oraz współdziałania uczelni i społeczności lokalnej.

3. Popularyzacja nauki w tym funkcji kulturotwórczej uczelni

Istotną treścią funkcji pełnionych przez szkoły wyższe jest stwarzanie specyficznego środowiska społecznego i kulturalnego. Wyraża się to różnorodnymi formami działania, które generalnie polegają na nawiązywaniu kontaktów społeczności lokalnej ze światem nauki. Mówiąc o formach realizowania się funkcji kulturotwórczej chciałabym zaznaczyć, że jest ona zasadniczo przejawem popularyzacji każdej nauki, jednak głównie nauk humanistycznych. W popularyzacji nauki dąży się bowiem do wyjścia poza krąg badaczy fachowców i stawia się za cel dotarcie do szerszego grona społecznego.

Sama już nazwa - popularyzacja - zakłada możliwie rozległe oddziaływanie, czyli po prostu dojdzie do szerszej społeczności. Stąd też nie można nie włączyć zagadnienia popularyzacji do opisu funkcji kulturowej szkolnictwa.

W popularyzacji nauk wyróżnia się zarówno rodzaje instytucji nauko-

wych, jak i kręgi odbiorców. Teoretycznie nie występuje w niej moment podnoszenia kwalifikacji zawodowych i motyw poszukiwania awansu w pracy zawodowej. Praktycznie jednak poprzez popularnonaukowe formy przekazuje się wiedzę przydatną zarówno w pracy zawodowej, jak i w rozwoju osobowości własnej.

Jak zauważa prof. Gerard Labuda w zakresie upowszechniania nauki nie ma granic dla pomysłowej inicjatywy a pole do działania jest wdzięczne i olbrzymie.

Ważne zadanie w płaszczyźnie powszechności i zamówienia społecznego, spełnione jest poprzez współpracę środowisk naukowych z różnorodnymi towarzystwami regionalnymi i specjalistycznymi w kierunku budzenia zainteresowań postępowaniem nauki w szerszych kręgach społeczeństwa. Na forum tych ośrodków stosuje się szereg form i kierunków upowszechniania nauki, jak np. poprzez:

- organizowanie na niższych szczeblach akcji odczytowych bądź na wyższych szczeblach akcji referatowo-dyskusyjnych w ramach cykli wykładowych, sesji, kursów, sympozjów, konwersatoriów, konferencji,
- poprzez wydawnictwa naukowe propagujące postęp w różnych dziedzinach nauki,
- integrację i koordynację działalności, wzajemne zaznajamianie się z postępem badań w obrębie własnych dyscyplin a ponadto poprzez wspólne oddziaływanie na odbiorców,
- upowszechnianie przekonań, że incydentalne formy dokształcania należy zastępować bardziej uporządkowanym dokształcaniem wyróżniających się odbiorców.

Funkcje kulturotwórcze uczelni realizuje się również poprzez udział w organizowanych zjazdach naukowych, sesjach, konferencjach a ponadto w kreowaniu zakładów badawczych czy bibliotek, dostępnych dla szerszego grona różnych instytucji.

A zatem w ramach szeroko pojętej kulturotwórczej funkcji szkoły wyższej mieści się także zagadnienie kształcenia i wychowywania studentów jako kadry inteligencji. Zdolnej i przygotowanej do roli społecznej, wyrażającej się przewodzeniem w przekształcaniu stosunków społecznych, postaw ideowych, nawyków i umiejętności twórczego działania.

Inną formą wzajemnego przenoszenia wartości kulturowych pomiędzy środowiskiem lokalnym a studentami są praktyki, terenowe obozy naukowe, wypoczynkowo-turystyczne, różne imprezy kulturalne, jak np. ogniska, koncerty, juwenalia.

Istotną rolę w rozwoju kultury, co należy szczególnie podkreślić, odgrywa nauczyciel akademicki spełniając swe zadanie w kształtowaniu poziomu kulturalnego młodzieży, umożliwiającego jej aktywne włączanie się do wszystkich form działalności kulturalnych, oraz kształcenie kadry nauczycielskiej, zdolnej do spełniania tych samych funkcji w procesie nauczania na wszystkich szczeblach drabiny systemu oświatowego.

W działalności poza uczelnią nauczyciele akademicy czynnie biorą udział w różnych pracach na rzecz własnego środowiska. Uczestniczą w radach naukowych towarzystw i organizacji społecznych, powoływani są do władz politycznych, administracyjnych, samorządowych i związkowych, występują jako wykładowcy na kursach organizowanych przez różne organizacje. Biorą udział w pracach podczas wyborów do Sejmu i Senatu oraz rad miejskich, często sami są radnymi i posłami. Przygotowują monografie historyczne miast, regionów czy organizacji społecznych.

Wygłaszają prelekcje podczas obchodów różnych rocznic i świąt państwowych lub historycznych. Występują często w radiu, telewizji oraz na łamach prasy, przybliżając w ten sposób ogółowi społeczeństwa najnowsze odkrycia naukowe, wybitne postacie, ważne wydarzenia, procesy historyczne, dorobek Polski itp. Są autorami różnych ekspertyz, programów, wytycznych dla władz administracyjnych i organizacji społeczno-politycznych.

4. Kształcenie kadr

Podstawowymi problemami szkoły wyższej są jednak zagadnienia edukacyjne, ich cel, strategiczna rola a więc przekazywanie wiedzy i umiejętności w zakresie wynikających z potrzeb dyscyplin. Celem ostatecznym kształcenia jest przygotowywanie ludzi do pełnienia różnych ról życiowych.

Dlatego ważne znaczenie ma także jakość kwalifikacji z jakimi absolwent wkracza na rynek pracy. Postulat jakościowego przygotowania do pracy wymaga innego określenia treści kształcenia oraz form, jak i będących ich konsekwencją kwalifikacji.

W zakresie kwalifikacji obok elementów wiedzy i doświadczenia należy także chęć do pracy wydajnej, czyli pozytywnej postawy wobec obowiązków. Zatem uczelnia powinna dawać określony zasób wiedzy oraz kształtować odpowiednie cechy osobowe, wyrabiać zamiłowanie i zainteresowanie, rozwijać uzdolnienia, kreować „dynamizm innowacyjny”.

W rezultacie powinna kształtować osobowość, dla której zdobywanie wiedzy i umiejętności będzie stanowić wewnętrzną satysfakcję.

Rozważając istotę i cel kształcenia nasuwa się pytanie, który z elementów ma rację w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych, przy sugerowanych ocenach dostatecznego nasycenia zatrudnienia kadrami kwalifikowanymi.

Nasuwa się więc stwierdzenie, iż należałoby jednocześnie spełniać dyrektywy społeczno-gospodarcze i aspiracje osobiste. Równocześnie z zachowaniem proporcji kształcenia, w zgodności bilansowej ogólnej i cząstkowej, z potrzebami zapewnienia miejsc pracy. Należałoby wychodzić naprzeciw aspiracjom indywidualno-społecznym do podnoszenia poziomu wiedzy. Warto wreszcie wykorzystać przepustowość szkół i innych ośrodków dydaktyczno-naukowych dla kształcenia na kierunku humanistycznego zainteresowania. Wykształcenie

zawodowe w sytuacji nasycenia kadrami winno się charakteryzować szerszym uogólnieniem specjalności, umożliwiającym przystosowanie się do współczesnej a także przyszłej techniki.

W szczególności uwypukla się na tym tle zagadnienie przechodzenia z ilościowego w jakościowy system kształcenia, które powinno dotyczyć kierunków wykazujących się nadwyżkami wykształcenia nad zapotrzebowaniem.

Pozostawienie kształcenia w systemie niekontrolowanym potrzebami wyrażałoby się marnotrawstwem kosztów społecznych i instytucjonalnych. Wprawdzie istnieją poglądy, że studia, nawet niekontrolowane i nie do końca zapewniając pracę, natychmiast nie stanowią marnotrawstwa, gdyż wiedza i nabyte umiejętności mogą służyć później, bowiem uzyskane wiadomości nie giną.

Należy wspomnieć poglądy J. Thomasa, który stwierdził, że „Nie można pozwolić sobie na luksus poświęcenia długich lat młodości na bezinteresowne studiowanie”. Z tej krótkiej wypowiedzi na pewno nie wynika jeszcze złożoność tej kwestii.

Jednakże warto pozostawić swobodę wyboru zawodu i miejsca pracy jednostki dla zapewnienia najwyższego poziomu zadowolenia i satysfakcji oraz pożytku ekonomicznego i społecznego z powodu wykonywanej pracy. Należałoby przy tym wzmocnić orientację co do karier zawodowych, w perspektywach na rynku pracy, drogą monitorowania po trzech, pięciu a nawet już po roku od czasu ukończenia studiów, przebiegu karier zawodowych absolwentów w celu lepszego dostosowania kierunków i programów studiów. Uczynić również samych studiujących odpowiedzialnymi za sprawę nie tylko studiów, ale i przyszłej pracy.

5. Współdziałanie szkoły wyższej ze społecznością lokalną

Jako podsumowanie należy zaznaczyć, że pomyślnie efekty rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturalnego i pedagogicznego zależą od zaangażowania obu stron, tj. aktywności funkcjonowania społeczności lokalnej i jej świadomości odnośnie znaczenia i udziału uczelni wyższej w procesie kształtowania kapitału ludzkiego i kapitału społecznego z jednej strony i od potencjału uczelni wyższych, które odczytują potrzeby regionu kierowane w stronę uczelni z drugiej.

Te dwustronne działania pełnią zatem wobec siebie określone role, tj. szkoły wyższej wobec społeczeństwa oraz środowiska lokalnego wobec uczelni. Zgodne realizowanie wspólnie podejmowanych zadań to wyraz troski obu stron o rozwój społeczny i gospodarczy określonego środowiska.

Bibliografia

- Kapica G., Kapica M., *Funkcjonowanie szkoły wyższej w środowisku lokalnym*, „Eunomia” 2011, nr 1(50), <http://www.raciborzcom#pl>.
- Kluczyński J., *Ekonomika kształcenia*, [w:] Pomykało W. (red.), Encyklopedia pedagogiczna, Fundacja Innowacyjna, Warszawa 1993.
- Kluczyński J., *Kwalifikacje a rozwój gospodarczy*, Warszawa 1970.
- Kluczyński J., Sanyal B. C., Opolski K., Włodarski W., *Edukacja i praca*, Warszawa 1985.
- Kluczyński J., *Prognozy i uwarunkowania rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce*, Warszawa 1991.
- Kłoskowska A., *Łódź jako ośrodek szkolnictwa wyższego. Rozmieszczenie ośrodków naukowych w Polsce*, „Biuletyn KPZK PAN” 1966, z. 38a I.
- Labuda G., *Referat na posiedzeniu Rady Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki*, 1965.
- Szczepański J., *Funkcje wyższych szkół w środowiskach lokalnych. Rozmieszczenie ośrodków naukowych w Polsce*, „Biuletyn KPZK PAN” 1966, z. 38 a I.
- Ziółkowski J., *Uniwersytet w aglomeracji miejskiej*, [w:] Poszukiwania nowych dróg kształcenia, Neodidagnata, z. 2, UAM, Poznań 1970.